

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 listopada 2014 r. pełnomocnik małoletniej powódki K. C. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego matkę A. C. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W pozwie z dnia 27 listopada 2014 r. pełnomocnik powódki A. C. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W pozwie wniesionym w dniu 27 listopada 2014 r. pełnomocnik małoletniej powódki W. C. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W uzasadnieniu trzech pozwów wskazano, że zadośćuczynienie dochodzone jest w związku z przedwczesną śmiercią męża A. C. (1) oraz ojca K. C. i W. C., który poniósł śmierć w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 8 października 2004 r.

Trzema postanowieniami z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim połączył sprawy z powództwa K. C., A. C. (1) i W. C. zarejestrowane pod sygn. akt I C 1607/14, I C 1608/14 i I C 1609/14 w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozwy (k. 64 - 65) pełnomocnik strony pozwanej nie uznał powództw i wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powódek świadczenia, w tym odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wyczerpują w całości uzasadnione żądania pozwu. Oponował również żądaniu ustaleniu kosztów zastępstwa procesowego powódek w wysokości przekraczającej jednokrotność stawki minimalnej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 października 2004 r. w T. M.. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poniósł śmierć P. C.. Sprawcą wypadku była A. S., która kierując samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) w sposób nieprawidłowy wykonywała manewr wyprzedzania, czym doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku ruchu samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), którym kierował P. C..

Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie M.. z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie sygn. akt II K 610/04 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczności niesporne)

P. C. był mężem A. C. (1) oraz ojcem K. C. i W. C.. Małżonkowie C. pobrali się w 1994 r. Z ich małżeństwa urodziły się dwie córki: W. i K..

P. i A. C. (1) pobudowali dom O., w chwili śmierci P. C. mieszkali w jednym pokoju, a reszta domu była w trakcie prac wykończeniowych, które wykonywał P. C.. Po jego śmierci A. C. (1) poniosła trud wykończenia domu. W chwili swej śmierci P. C. miał 35 lat, jego żona – 35 lat, zaś córki: W. – 9 lat i K. – 6 lat. P. i A. C. (1) byli zgodnym małżeństwem, razem wychowywali dzieci i wspólnie spędzali wolny czas. Po śmierci męża A. C. (1) nie związała się z innym mężczyzną, do chwili obecnej jest sama.

P. C. pracował w Państwowej Straży Pożarnej w T. M.. jako strażak. Obie córki były bardzo zżyte z ojcem, spędzały z nim więcej czasu niż z matką, jako że pracował on w systemie zmianowym, gotował obiady, zawoził córki do szkoły. W chwili jego śmierci K. była w klasie zerowej, zaś W. w III klasie szkoły podstawowej. Po śmierci taty K. często mówiła o nim, wyobrażała sobie, że ojciec stoi koło niej i mówiła do niego, zamyślała się w szkole. Z tego powodu A. C. (1) była dwukrotnie z córką u psychologa. W. z powodu śmierci ojca musiała szybko dorosnąć, wspierała swą mamę w wielu decyzjach i pocieszała, gdy mama płakała, uważała że wszystko co dobre skończyło się z chwilą taty, brakowało jej wspólnie spędzanego z tatą czasu i wspólnych wyjazdów wakacyjnych. K. i W. zazdrościły dzieciom, które miały ojców, ubolewałyby, że gdyby żył to ich życie byłoby lżejsze i weselsze.

A. C. (1) po śmierci męża przez miesiąc czasu korzystała ze zwolnienia lekarskiego, a następnie wróciła do pracy. Traktowała powrót do pracy jako metodę odwrócenia uwagi od traumatycznego przeżycia, jakim była śmierć męża. Przyjmowała przez okres roku od śmierci męża leki psychotropowe, cierpiała na bóle głowy na tle nerwowym, z tego powodu w 2006 roku i 2007 roku przebywała w szpitalu. Odczuwała brak męża, zazdrościła innym kobietom mężów i ich wsparcia, nie potrafiła współczuć, kiedy zmarł ktoś w młodym wieku. Po śmierci męża straciła kontakt ze znajomi, ale nawiązała znajomości z kobietami, które tak jak ona są samotne. Najtrudniejszy dla rodziny był okres półtora roku po śmierci P. C..

Powódki odczuwają brak ojca i męża w trakcie świąt, Wigilii, odwiedzają często grób. A. C. (1) sama źle się czuje na imprezach, których z tego powodu unika, od chwili męża nie lubi Świąt Bożego Narodzenia.

A. C. (1) jest zatrudniona jako katecheta w Gimnazjum w O., zarabia 2.500 zł netto miesięcznie. Taki sam zawód wykonywała w chwili śmierci męża. To jest jej jedyne źródło dochodu. Jej córki są uprawnione do renty rodzinnej w kwocie po 1.300 zł miesięcznie. K. C. ma obecnie 16 lat, jest uczennicą I klasy Liceum Ogólnokształcącego w O.. W. C. ma 20 lat, jest studentką I roku Politechniki (...).

(dowód: zeznania A. C. (2) i W. C. – k. 89 odwrót – 91 odwrót)

Strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym zginął P. C. i w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na rzecz:

- W. i K. C. - kwoty po 35.000 zł (w tym 20.000 zł w wyniku własnych ustaleń i kwotę 15.000 zł zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 14.09.2006 r. wydanego w sprawie sygn. akt I C 17/06),

- na rzecz A. C. (1) – kwotę 20.000 zł.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 listopada 2006 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 1485/05 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. zasądził na rzecz A. C. (1) kwotę 60.000 zł jako dodatkowe odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy na uzasadnienie wysokości odszkodowania wskazał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki polegało na tym, że A. C. (1) stała się matką samotnie wychowującą dwoje małoletnich dzieci, którym do usamodzielnienia się pozostało wiele lat, sama musiała borykać się z wykończeniem nowo budowanego domu, przeżyła wielki stres wymagający konsultacji psychologicznych przez psychologa oraz leczenia neurologicznego z powodu nerwicy i depresji.

(okoliczność niesporna – wyroku i uzasadnienie – k. 103-107)

Pismem z dnia 29 sierpnia 2014 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 29 września 2014 r. powódki reprezentowane przez (...) Centrum (...) zgłosiły stronie pozwanej roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej w kwotach: na rzecz A. C. (1)– 120.000 zł i na rzecz K. i W. C. – po 100.000 zł.

Strona pozwana decyzją z dnia 29 września 2014 r. częściowo uwzględniła to żądanie wypłacając na rzecz W. i K. C. kwoty po 10.000 zł oraz na rzecz A. C. (1) kwotę 15.000 zł.

(okoliczność niesporna)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa są częściowo zasadne.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami, a zostały przesądzone w toczącym się przeciwko sprawcy wypadku postępowaniu karnym i były wiążące dla Sądu na podstawie art. 11 k.p.k.

Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Zgodnie z tym ostatnim przepisem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności

Powódki domagały się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10. Lex nr 848128, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

W świetle tego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podziela, katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można

mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Wskazać przy tym należy, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) oraz w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. (II CSK 677/11). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za taką szkodę była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, orzeczenia.krakow.sa.gov.pl).

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia, wobec zarzutu strony pozwanej, że kwoty wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym w postaci odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i zadośćuczynienia wyczerpały w całości żądania powódek.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Śmierć męża i ojca powódek spowodowała naruszenie dobra osobistego powódek jako osób związanych emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Zawsze utrata rodzica stanowi dla dzieci traumatyczne przeżycie. W. C. w chwili śmierci ojca miała 9 lat, zaś (...) lat. Utrata zaangażowanego w życie rodzinne ojca dla dzieci w wieku szkolnym stanowi utratę opiekuna, osoby wspierającej w wychowaniu, nauce i pokonywaniu trudów dnia codziennego. Z uwagi na okres swojego rozwoju obie dotkliwie odczuły nagłą utratę ojca, z którym były silnie związane. Także ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy A. C. (1) a jej mężem występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna, byli kochającym się i szanującym małżeństwem, stanowili dla siebie wzajemną podporę i wsparcie. Powódki straciły bliską im osobę w nagłym i tragicznym wypadku, którego nikt się spodziewał. To spotęgowało ich żal, ból i cierpienie. Należy

zwrócić uwagę, iż wypadek, w którym ginie nagle bliska osoba jest zdarzeniem niosącym poczucie ogromnego pokrzywdzenia i przeżyciem ze wszech miar negatywnym, którego całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem.

Wskazać należy, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powódek zostały ustalone w oparciu o dowód z ich przesłuchania i dowód z zeznań świadka, które były miarodajne do ustalenia wystąpienia u powódek jako następstwa śmierci osoby bliskiej bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia nieodwracalnej straty.

Wskazać wreszcie należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W przypadku P. C. należy uznać, że skoro w dacie śmierci był mężczyzną trzydziestopięcioletnim, powódki przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia człowieka, mogłyby jeszcze przez wiele lat cieszyć się z jego obecności oraz liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Zważywszy, że od chwili wypadku ponad 10 lat, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przezwyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osób bliskich.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że krzywda powódek została częściowo zrekompensowana poprzez przyznanie przez pozwane Towarzystwo (...) odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniających w ramach pogorszenia sytuacji życiowej także fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary. Nadto istotne jest w przypadku powódek, że wskutek śmierci P. C. nie stały się osobami samotnymi, A. C. (1) ma bowiem dwoje dzieci, które cały czas mieszkają z nią, zaś pozostałe powódki są młodymi osobami, która z pewnością w niedługim czasie będą miały swoich chłopców, a następnie rodziny.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia dla A. C. (1) będzie kwota 60.000 zł, zaś dla W. i K. C. kwoty po 50.000 zł. Kwoty te stanowiąc będą dla powódek pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomogą wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne. Uwzględniając już kwoty zadośćuczynienia wypłacane na etapie przedsądowym do zasądzenia pozostawały – na rzecz A. C. (1) kwota 45.000 zł, zaś na rzecz W. i K. C. kwoty po 40.000 zł, a dalej idące żądania jako wygórowane zostały oddalone.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 30 września 2014 r., od którego strona pozwana na pewno z uwagi na termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. przy czym koszty zastępstwa procesowego wszystkich powódek zostały, wbrew ich żądaniu, ustalone według stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r. poz. 490). W ocenie Sądu biorąc pod uwagę kryteria wymienione w art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. i w § 2 ust. 1 powołanego wcześniej rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r. brak było podstaw do zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego w kwocie wyżej niż stawki minimalne.

Z porównania kwot dochodzonych przez W. i K. C. (90.000 zł) z kwotą zasądzoną (40.000 zł) wynika, że powódki te wygrały sprawę w 44 %. A. C. (1) żądała kwoty 105.000 zł, a zasądzone zostało na jej rzecz 42 % tej kwoty, to jest kwota 45.000 zł.

Koszty procesu po stronie K. C. wyniosły 3.617 zł w postaci wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego i wydatku na opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Takie same były koszty procesu po stronie pozwanej - łącznie -7.234 zł. Z tej kwoty K. C. obciąża w sprawie kwota 434 zł $\{(7.234 \text{ zł} \times 56 \%) - 3.617 \text{ zł}\}$.

Koszty procesu po stronie A. C. (1) wyniosły 8.867 zł (5.250 zł opłata sądowa i 3.617 zł w postaci wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego i wydatku na opłatę skarbową od pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej 3.617 zł - łącznie 12.484 zł. Z tej kwoty stronę pozwaną obciąża kwota 1.626 zł $\{(12.484 \text{ zł} \times 42 \%) - 3.617 \text{ zł}\}$.

Koszty procesu po stronie W. C. wyniosły 8.117 zł (4.500 zł opłata sądowa i 3.617 zł w postaci wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego i wydatku na opłatę skarbową od pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej 3.617 zł - łącznie 11.734 zł. Z tej kwoty stronę pozwaną obciąża kwota 1.546 zł $\{(11.734 \text{ zł} \times 44 \%) - 3.617 \text{ zł}\}$.

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu K. C., od uiszczenia której powódka ta została zwolniona, stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Na podstawie tych przepisów Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej kwotę 1.980 zł stanowiącą 44 % od kwoty 4.500 zł. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia K. C. częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od oddalonych części powództwa, mając na uwadze z jednej strony sytuację finansową i osobistą powódki, z drugiej strony - odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)